

Cucha biała podhalańska



- Autor Czesław Styrzula-Maśniak
- Czas powstania 1966
- Miejsce powstania Działisz, Podhale
- Wymiary długość: cuchy: 87 cm, rękawów: 86 cm
- Numer inwentarzowy E/6029/MT
- Muzeum [Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem](#)
- Tematy [stroje](#), [wieś](#), [góry](#)
- Technika [szycie ręczne](#)
- Materiał [sukno samodziiałowe](#), [atłasek](#), [łańcuszek](#), [włóczka kolorowa](#)
- Prawa do obiektu Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem
- Prawa do wizerunków cyfrowych © wszystkie prawa zastrzeżone, Muzeum Tatrzańskie
- Digitalizacja RPD MIK, projekt Wirtualne Muzea Małopolski
- Tagi [techniki zdobnicze](#), [Podhale](#), [górale](#), [strój](#), [3D](#), [strój ludowy](#), [© wszystkie prawa zastrzeżone](#)

Cucha biała — gw. cucha biała — rodzaj tradycyjnego wierzchniego okrycia noszonego przez mężczyzn na Podhalu. Prezentowana cucha stanowiła element stroju odświętnego. Uszył ją i zapewne również

ozdobił w 1966 roku Czesław Styrzula-Maśniak, uznany krawiec ludowy z Dzianisza. Rok później zakupiło ją do zbiorów Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Tu, w bogatej kolekcji stroju podhalańskiego, stanowi interesujący dokument sztuki krawieckiej i hafciarskiej, charakterystycznej dla okresu po II wojnie światowej. Cucha odznacza się starannym wykonaniem, bogatym, lecz nieprzeładowanym zdobnictwem oraz prostą, wysmakowaną kolorystyką. Jest przykładem dobrego rzemiosła miejscowego.

Cuchy, zwane też guniami, wykonywano z sukna samodzielnego, a więc materiału utkanego z przędzy owczej na warsztacie domowym, poddanego w dalszym etapie spłóśnieniu w wiejskim foluszu. Od pierwszej połowy XX wieku do ich szycia wykorzystywano również sukno pochodzenia fabrycznego. W tradycyjnym ubiorze Podhalan występowały cuchy z wełny w kolorze burym, tak zwane corne, oraz w kolorze białym, tak zwane biole.

Do pierwszej połowy XIX wieku gunie z burego sukna były bardziej popularne. Na co dzień noszono krótkie, bez ozdób, a od święta dłuższe, lamowane paskami z czerwonego sukna. Ich krój i zdobnictwo przez lata nie uległy zasadniczym zmianom. Popularność tego typu okrycia wierzchniego zmalała dopiero po II wojnie światowej.

Cuchy biole nosili, początkowo wyłącznie na co dzień, górale zamieszkujący bliżej Tatr. Odzież ta, o długości sięgającej poniżej bioder, nie była zdobiona. Z czasem zaczęto ją obszywać wzdłuż krawędzi lamówką ze skręconej włóczki, a pod koniec XIX wieku aplikacjami z zielonego cienkiego sukienka, zwanymi ślakiem. Ślak ozdobił kraj odzienia, jego rękawy, kołnierz oraz kieszonkę wyciętą w lewej przedniej pole, na wysokości piersi.

Wraz z modą na zdobienie cuch zmieniała się ich dotychczasowa funkcja. Noszone do tej pory wyłącznie na co dzień, stały się również elementem stroju odświętnego.

Początek XX wieku przyniósł dalszy rozwój zdobnictwa, tym razem w postaci kolorowego haftu. Obok motywów linearnych popularność zyskały dekoracje o charakterze roślinnym. Haftem pokrywano coraz bardziej rozbudowane ślaki, przestrzeń pomiędzy nimi, a także miejsce na plecach, poniżej sukiennego obszycia karku. Na przodach cuch pojawiła się dekoracja w postaci wyszywanych szarotek, tulipanów, dziewięciorników, stylizowanych kwiatów komponowanych na bazie pawiego oka czy wreszcie róż. Taka tendencja do bogatego przyozdabiania stroju góralskiego kontynuowana była również po II wojnie światowej.

Cuchy jako element stroju wierzchniego zakładano głównie w chłodne dni na koszulę bądź koszulę i serdak. Wykorzystywano w ten sposób właściwości wełnianego materiału, który dobrze chronił od zimna, wiatru i wilgoci.

Noszono je „na hajtás”, czyli zarzucane na ramiona, lub zakładano na rękawy. Pod szyją spinano je rzemieniem, łańcuszkiem, z czasem od święta wiązano również ozdobną wstążką.

Rękaw cuchy, związany dołem, wykorzystywano do noszenia potrzebnych rzeczy, na przykład zakopiański listonosz Kuba Gąsienica Kloryk (?—1904) nosił w nim listy, a Jan Krzeptowski Sabała (1809—1894) swoje złóbcoki — tradycyjny podhalański instrument muzyczny.

Cuchy biole i corne posiadały odmienny krój, który w ciągu lat nie uległ zbyt dużym zmianom. Ich szyciem zajmowali się krawcy — mężczyźni, którzy w umiejętny sposób potrafili wykorzystać przeznaczony nań materiał. Oni też ozdabiali je haftem, a z czasem zaczęli w tym celu zatrudniać inne osoby, często kobiety.

Wzięcie miary na cuchę polegało na zmierzeniu długości rozpostartych rąk, od dłoni do dłoni, oraz długości cuchy. Z siągi (długość rozpostartych ramion mężczyzny) sukna o szerokości około 70–80 cm (maksymalna szerokość osiągalna na warsztacie tkackim) wykonywano rękawy, górną część przodów i tyłu cuchy, z drugiego, podobnego, dół przodów i pleców.

Cuchy szyto ręcznie, używając do tego nici lnianych. Korzystano głównie z dwóch ściegów: tak zwanego wielkiego szwu lub stębnówki, czyli ściegu za igłą, oraz małego szwu, zwanego również „na owijkę”. Pierwszym zszywano krawędzie cuchy, na przykład rękawy, drugim łączono materiał w miejscach widocznych.

Prezentowana cucha pochodzi z okresu, w którym strój Podhalan, na fali zachodzących po II wojnie światowej przemian, stracił na swym dotychczasowym znaczeniu. Zastąpił go ubiór miejski. Tradycyjny strój, w swej formie najbardziej strojnej i dekoracyjnej, zakładany był wyłącznie od święta, i to nie powszechnie. Trudności z zaopatrzeniem się w potrzebne materiały, a także rozbudowane nieraz z nadmiernym przepychem zdobnictwo wpływały na jego wysoki koszt. Na początku lat 70. XX wieku

cena kompletnego stroju męskiego pięciokrotnie przewyższała wysokość miesięcznej pensji.

Prezentowana cucha posiada typowy krój. Wykonana jest zasadniczo z pięciu kawałków samodzielnego sukna. Rękawy, górna część pleców i przodów tworzą jedną całość, a z pozostałego materiału wykrojone są samodzielne części: plecy, dwa przody i kołnierz. Oprócz tego do dolnej części rękawów doszyte są ukośne paski sukna oraz małe trójkątne kliniki, które znajdują się również w dolnej części cuchy przy łączeniu przodów i pleców.

Przedmiot uszyty jest ręcznie, lnianymi nićmi, za pomocą tradycyjnych ściegów. Przy zszywaniu rękawów wykorzystano wielki szew, a przy łączeniu pozostałych części — mały szew. Tym ostatnim zabezpieczono przed strzępieniem się wszystkie krawędzie ubrania.

Cuchę w wielu miejscach ozdabia wspomniany już ślak, który na karku, rękawach i kieszonce ma wycięte półokrągłe ząbki. Większość krawędzi tej sukiennej aplikacji lamowana jest czerwoną włóczką — oblaną, przszytą czarną bawełnianą nicią.

Na hafciarską dekorację odzienia złożyła się cała gama miejscowych motywów zdobniczych, z których większość posiada swe własne, tradycyjne nazwy.

Tak więc dwie faliste linie przecinające się nawzajem, wyhaftowane ściegiem łańcuszkowym w kolorach pomarańczowym i zielonym, z miejscami wzajemnego przecięcia przesytytymi na krzyż czarną nicią, to łańcuszek z pazdurkami. Zdobni on aplikację kołnierza cuchy.

Pazdurki to również krótkie odcinki prostych linii wychodzące z jednego punktu i rozkładające się promieniście. Na cusze występują w kolorze białym i zielonym na ząbkach ślaku i pomiędzy nimi.

Motyw złożony z falistych i spiralnie skręconych linii, wyszywanych ściegiem łańcuszkowym w kolorach czerwonym, zielonym, czarnym i bordowym na aplikacji zdobiącej kark, rękawy i kieszonki, to gadzik zawijany.

Pomędzy ząbkami aplikacji na karku i rękawie oraz pojedynczo na zwieńczeniu kieszonek i hafciarskiej dekoracji przodów cuchy wyszyto czerwone bąble osadzone pomiędzy dwoma zielonymi listkami. Na całej cusze jest ich ponad sto.

W całej dekoracji cuchy najbardziej uwagę przykuwają pełne, stylizowane kwiaty wyszyte z przodu, przy spięciu cuchy. Ten motyw wykonany ściegiem ataskowym to w miejscowej nomenklaturze powiki.

Całość dekoracji cuchy, choć stonowana kolorystycznie i w dobrym guście, jest przykładem rysujących się w stroju podhalańskim po II wojnie światowej tendencji do rozbudowywania (nieraz nadmiernego) form zdobniczych. Ciekawym tego przykładem są naszyte na obu połach odzienia markowane kieszonki.

W cuchach białych pojawiły się one dopiero pod koniec XIX wieku. Początkowo wykonywano je tylko pojedynczo, z lewej strony na wysokości piersi, nacinając materiał i podszywając od spodu prostokątnym kawałkiem sukna. Zdobiono je wówczas aplikacją z zielonego sukienka. Z czasem dekoracji w tym miejscu zaczęło przybywać, a liczba kieszonek zwiększyła się do dwóch, i to zazwyczaj „ślepych”.

Również w prezentowanej cusze sukienne aplikacje udające kieszonki są obficie ozdobione łańcuszkiem, gadzikiem, bąblami i pazdurkami. Nie mają one żadnego praktycznego zastosowania, są jedynie kolejnym polem do dekoracyjnych fantazji.

Opracowanie: Anna Kozak (Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem), ©
wszystkie prawa zastrzeżone